

## Strzeszczenie rozprawy

### „Icosaméron” – metafikcja utopijna Giacomo Casanovy

Przedmiotem niniejszej pracy jest analiza *Icosameronu* Giacomo Casanovy (1725-1798), dzieła opublikowanego w Pradze w 1787 roku, które często umyka uwadze badaczy XVIII wieku. Utwór przedstawia przygody angielskiego rodzeństwa, Edwarda i Elżbiety, w podziemnej krainie zwanej Protocosmosem. Po uzyskaniu przychylności jej mieszkańców, Megamikrów, podróżnikowi udaje się założyć własną cywilizację w tym nieznanym świecie. Następnie, już po powrocie do rodzimej Anglii, Edward opowie o swoim pobycie w podziemiu. Jego opowieść potrwa dwadzieścia dni, co tłumaczy tytuł utworu.

Zaproponowana analiza próbuje zidentyfikować struktury metafikcyjne w *Icosameronie*, który badacze zaliczają często do kategorii „utopii” lub do tzw. „podróży zmyślonej”. Przyjęta metodologia rozprawy jest zainspirowana pracami Jean-Paula Sermaina. Francuski literaturoznawca definiuje metafikcję jako specyficzną dynamikę, którą nadaje sobie fikcja. Ta dynamika podważa wartości narracyjnych struktur, które tworzą powieściową iluzję w dziełach z XVII i XVIII wieku. W odniesieniu do pojęcia utopii, rozprawa opiera się na badaniach Jean-Michela Racaulta, który określił model utopii narracyjnej doby klasycyzmu.

Budowa rozprawy jest próbą odzwierciedlenia etapów, przez które metafikcja działa we wnętrzu struktury narracyjnej. Wyróżnione są trzy poziomy: poziom opowiadania Edwarda, poziom rozmów słuchaczy oraz poziom paratekstów, czyli *Dosłownego komentarza o trzech pierwszych rozdziałach Księgi Rodzaju* i dedykacji dla księcia Waldsteina, pracodawcy Casanovy na zamku w Duchcov.

Analiza pierwszego poziomu dotyczy geograficznego przedstawienia świata, który znajduje się we wnętrzu Ziemi wraz z cywilizacjami Megamikrów i dziedziców Edwarda, Alfredów. Na tym etapie następuje omówienie autopredstwienia podróżnika, który staje się niepodważalnym władcą Protocosmosu, co zawdzięcza błyskotliwości swojego umysłu i zręcznym posunięciom. Edward posługuje się tradycyjnymi środkami dla opowiadań podróżniczych, takimi jak: opisy, sceny zbiorowe, anachronie, opowiadania drugiego planu, portrety przyjaciół. Mimo to, narrator-podróznik umiejętnie kieruje napięciami między opisami a partiami narracyjnymi, tak aby wyeksponować te ostatnie. Dowartościowują one jego dojście do władzy i sukces jego rodziny. Niezależnie od tego korzystnego przedstawienia, Edward

wprowadza do narracji elementy, które pozwalają wątpić w jego dobre intencje. Podziemny świat z jego dwoma społeczeństwami okazuje się wcale nie lepszy od świata na powierzchni. Możliwe odczytanie skrywanych zabiegów Edwarda, podróżnika i narratora, w stosunku do rodzimych mieszkańców Protocosmosu, do własnych potomków i do swoich słuchaczy, zachęca do pochwały referencyjnego świata, poprzez metafikcję.

Drugi poziom metafikcyjny *Icosameronu* analizuje wymianę zdań między słuchaczami Edwarda. Pomimo, że ci przedstawiciele uprzywilejowanych środowisk nic znajdują zgody w obszarze poglądów i dzielą się na zwolenników tradycji i na zwolenników materializmu, wspólnie próbują odnaleźć filozoficzne przesłanie podróży Edwarda. Wypowiedzi dwóch najbardziej oryginalnych postaci, Burghleia i Milady Rutgland, prowadzą do oceny narzędzi rozumu. W tym przewartościowaniu, moc rozumu pozostaje doceniona, mimo jego niedoskonałości. Przedstawione w polilogu, czyli w wymianie wielu głosów, filozoficzne poszukiwanie interpretacji podróży osłabia i wzmacnia jednocześnie akt refleksji. Niejasne pochodzenie relacji, która przytacza te debaty, dyskredytuje ich formę i treść, zgodnie z zasadami metafikcji.

Na trzecim poziomie metafikcja obejmuje *Dosłowny komentarz trzech pierwszych rozdziałów Księgi Rodzaju* oraz dedykację. Libertyńskie rozważania o opowiadaniu biblijnym, w odniesieniu do relacji Edwarda, podważają tradycyjne przekonania. *Dosłowny komentarz*, jako dodatek do narracji podróżniczej, wskazuje motywy starotestamentalne, obecne w opowiadaniu Edwarda. Pokazuje też w jakim stopniu opowiadanie dwudziestu dni wykracza poza te nawiązania. Co więcej, *Dosłowny komentarz* wzbudza filozoficzne wątpliwości, obecne już na wcześniejszych poziomach. Komentarz nie wzmacnia też prestiżu podróży Edwarda, która może być potencjalnie fikcyjnym tłumaczeniem.

W całości utworu, metafikcja potwierdza podstawy iluzji, a jednocześnie, podważa je za pomocą dyskretnych, ale istotnych gestów. Wydaje się, że ostatecznym jej celem jest pochwała krytycznego myślenia, które jest inspirowane na trzech poziomach literackiej konstrukcji.

  
Stanisław Świtlik